

STAŁA OBECNOŚĆ WOJSK USA PEWNA? SZCZEGÓŁY NIEJAWNE

Waszyngton proponuje Warszawie umowę zakładającą stałą obecność części wojsk USA - podaje piątkowa "Rzeczpospolita". Oferta miała zostać przedstawiona w środę w Warszawie przez wiceministra obrony USA Johna Rooda. Jej treść pozostaje jednak poufna.

Jak podaje "Rzeczpospolita", tego samego dnia podczas przesłuchania w Izbie Reprezentantów wiceszefowa Departamentu Obrony Kathryn Wheelbager powiedziała: "Przedstawiliśmy (Polsce), jak sądzimy, bardzo poważną, solidną ofertę i w tym tygodniu będziemy wspólnie pracować nad jej uszczegółowieniem".

Czytaj też: [Ambasador USA o Fort Trump: Polska dostanie wiele z tego, czego chce](#)

Zdaniem finansowanego przez rząd Głosu Ameryki "idea Fortu Trump jest o krok bliżej urzeczywistnienia". Z naszych informacji wynika, że Amerykanie chcą zwiększyć kontyngent nad Wisłą przynajmniej o 1000 żołnierzy, ale być może znacznie więcej. Dziś średnio liczy on 4,5 tys. wojskowych - pisze gazeta.

Baza o bardziej stałym charakterze jest potrzebna z uwagi na charakter stosunków, jakie zbudowaliśmy (z Polską), i misji, jaką mają (amerykańscy żołnierze nad Wisłą)

Dowódca EUROCOM gen. Curtis M. Scaparrotti, w Izbie Reprezentantów

Ale jeszcze ważniejszy byłby zupełnie nowy charakter misji Pentagonu w naszym kraju. Część jednostek stacjonowałaby na stałe, a nie w ramach ciągłej rotacji, jak to jest obecnie. Chodzi przede wszystkim o sztaby dowodzenia, zwiad, zabezpieczenie sprzętu i amunicji, ale także np. jednostki lotnictwa. Jednocześnie rotacyjna obecność innych wojsk, jak brygady piechoty ćwiczącej w Żaganiu, byłaby planowana na wiele lat do przodu, a nie z roku na rok - podaje "Rz".

Czytaj też: [Amerykanie rozważają stałą obecność m.in. w Poznaniu, Krakowie, Łasku i Mirosławcu](#)